

Ks. Henryk Witczyk

„Jestem miłością i miłosierdziem samym” (Dz. 1273). Samoobjawienie Boga w „Dzienniczku” św. Faustyny w kontekście samoobjawień biblijnych

“I am Love and Mercy itself” (Diary 1273). Self-revelation of God in the “Diary” of St. Faustina in the Context of Biblical Self-Revelations)

Abstrakt

Artykuł podejmuje próbę teologicznej analizy formuły samoobjawieniowej Jezusa z Dzienniczka św. Faustyny: „Jestem miłością i miłosierdziem samym”. Autor umieszcza ją w kontekście całej historii biblijnego objawienia Boga, konfrontując ją z obrazami miłości i miłosierdzia Boga Ojca i Jezusa Chrystusa w Starym i Nowym Testamencie. Wskazuje, że formuła ta nie jest wyłączną definicją Boga, lecz figurą retoryczną o charakterze egzystencjalnym i duszpasterskim, wyrażającą bliskość Jezusa względem grzesznika.

Słowa kluczowe: miłość, miłosierdzie, Jezus Chrystus, objawienie, św. Faustyna, Biblia.

Abstract

The article attempts a theological analysis of Jesus' self-revelation formula from the Diary of St. Faustina: “I am love and mercy itself”. The author places this statement within the broader context of the biblical history of God's self-revelation, contrasting it with depictions of the love and mercy of God the Father and Jesus Christ in the Old and New Testaments. It argues that this formula is not an exclusive definition of God, but rather a rhetorical figure with existential and pastoral implications, expressing Jesus' personal closeness to the sinner.

Keywords: love, mercy, Jesus Christ, revelation, St. Faustina, the Bible.

Słowa skierowane do św. siostry Faustyny brzmią jak formuła objawieniowa, w której Jezus określa, kim jest. Ale czy rzeczywiście opisuje ona „samą istotę”, czyli całą istotę Jezusa? Jeżeli tak, to co z innymi wymiarami Jego osoby? Szukając odpowiedzi na te pytania, należy w pierwszym rzędzie zobaczyć, jak jest przedstawiana Jego osoba w księgach Nowego Testamentu (1). A ponieważ Jezus Chrystus, Jednorodzony Syn, który mówi o sobie: „jestem miłością i miłosierdziem samym” (Dz. 1273)¹, pozostaje w osobowej więzi z Bogiem Ojcem, jest wręcz „Obrazem Boga niewidzialnego”²(Kol 1,15), trzeba będzie również przywołać inne, najważniejsze przymioty Boga w księgach Starego i Nowego Testamentu (2). Dopiero wówczas analizie zostaną poddane teksty Starego i Nowego Testamentu objawiające miłość i miłosierdzie Boga Ojca (3), a następnie teksty Nowego Testamentu dające świadectwo o miłości i miłosierdziu Jezusa z Nazaretu. Na tle tak szeroko zbadanego nurtu samoobjawień biblijnych Boga i Chrystusa będzie można odpowiedzialnie określić gatunek literacki formuły samoobjawieniowej Jezusa, zapisanej przez św. siostrę Faustynę (Dz. 1273).

1. Tytuły Jezusa Chrystusa w Nowym Testamencie

Dla ukazania wagi wypowiedzi, którą Jezus skierował do św. Faustyny, należy przywołać określenia bądź tytuły dotyczące Jego osoby, które najczęściej występują w Nowym Testamencie. Objawiają one jakiś aspekt Jego osoby lub konkretną formę działania i są bezpośrednio odnoszone do Jego imienia. Jest ich ponad pięćdziesiąt. Do najważniejszych należą: Pan (ok. 150 razy w odniesieniu do Jezusa), Nauczyciel, Mesjasz, Sługa Boży, Święty i Sprawiedliwy, Prorok, Sędzia żywych i umarłych, Odkupiciel, Zbawiciel, Syn Boży, Syn Dawida, Syn Człowieczy, Nowy Adam, Obraz Boga, Pierworodny, Słowo Boże, „Jam Jest” w sensie absolutnym, „Ja jestem” w połączeniu z bliższymi określeniami pełniącymi rolę tytułów: Chleb Życia, Światłość Świata, Brama, Dobry Pasterz, Zmartwychwstanie i

¹ Skrót „Dz” odnosi się do dzieła: Św. Faustyna Kowalska. *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*. Kraków: Wydawnictwo Misericordia, 2005.

² Por. Hbr 1,3: „Ten Syn, który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty”; por. J 14,9; 1,14.

Życie, Droga, Prawda i Życie, Prawdziwy Krzew Winny³. Nie ma wśród nich tytułu: Miłość i Miłosierdzie.

Ale Jezus mówi w Ewangeliach o swojej miłości do ludzi – do uczniów. Łączy ją najczęściej z miłością Ojca:

*Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, również **Ja będę go miłował** i objawię mu siebie. (...).
Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać (J 14,21.23).*

Jeszcze mocniej o swojej miłości do uczniów jako przedłużeniu miłości Ojca mówi Jezus w wieczerniku:

*Jak Mnie umiłowal Ojciec, tak i **Ja was umiłowalem**.
Wytrwajcie w miłości mojej! (J 15,9: por. 17,25).*

Podobnie Jezus mówi o swojej praktyce miłosierdzia, odpuszczania grzechów, uzdrawiania jako przedłużeniu miłosierdzia Ojca. Gdy uzdrowił chromego nad sadzawką w Jerozolimie w dzień szabatu, odpowiedział atakującym go wyznawcom judaizmu:

*Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam».
Dlatego więc usiłowali Żydzi tym bardziej Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.
W odpowiedzi na to Jezus im mówił:
«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:
Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego.
Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.
Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co On sam czyni i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili (J 5,17-20).*

Najwyraźniej tę swoją dynamiczną więź z Ojcem Jezus objawił w słowach: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30)⁴.

A zatem dla pełniejszego poznania Jezusa należy przywołać także tytuły i przymioty Boga Ojca, objawione już w formie początkowej w Starym Testamencie, a w pełni ukazane w księgach Nowego Testamentu.

2. Tytuły i przymioty Boga Ojca w Starym i Nowym Testamencie

Ks. Józef Kudasiewicz w pierwszym tomie swej trylogii teologicznej poświęconej tajemnicy Trójcy Świętej zamieścił trzydzieści szkiców, w których syntetycznie prezentuje najważniejsze aktywności i przymioty Boga Ojca – objawione już w zarysie w księgach Starego Testamentu, a w pełni w pismach Nowego Testamentu⁵. Najwięcej miejsca zajmuje w nich ukazanie wszechmocy Stwórcy i Boga *exodusu*, mądrości Prawodawcy i Króla, sprawiedliwości i miłosierdzia Boga względem grzeszników, miłości do ludu Przymierza,

³ Szczegółowe dane dotyczące każdego z tych tytułów podaje A. Tronina, *Jezus Chrystus – Nazwy*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VII, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1997, kol. 1350-1353.

⁴ Szczegółową analizę tej wypowiedzi przeprowadza w swoim artykule M. S. Wróbel, „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30). *Chrystologia Ewangelii św. Jana wobec żydowskiego monoteizmu*, w: *Jezus jako Syn Boży w Nowym Testamencie i we wczesnej literaturze chrześcijańskiej*, red. H. Drawnel, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007, s. 53-62.

⁵ Zob. J. Kudasiewicz, *Poznanie Boga Ojca*, Kielce: Jedność, 2000; tenże, *Bóg Ojciec w objawieniu i przepowiadaniu Jezusa Chrystusa. Zarys teologii biblijnej*, Kielce: Jedność, 2001.

Jego świętości, umiłowania życia, Boga jako Dawcy pokoju i radości. Dwa kolejne tomy ten biblista i teolog poświęcił osobie Syna Bożego i Ducha Świętego⁶. Na czoło wśród tekstów Starego Testamentu wysuwają się te, które objawiają prawdę o miłości Boga do ludu, objawioną w przymierzu⁷ i potwierdzoną porównaniami jej do miłości ojcowskiej oraz w tytule „Ojca” (Iz 63,16; 64,7; Oz 11,1-4)⁸.

Z kolei w NT, *expressis verbis* występują takie formuły objawieniowe, jak: „Bóg jest **światłością**, a nie ma w Nim żadnej ciemności” (1 J 1,5); „Kto uznaje Syna, ten ma i Ojca. (...). Jeżeli wiecie, że (On) jest **sprawiedliwy**, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego” (1 J 2,23.29). Doskonale one współbrzmia i tworzą kompletną całość z innym określeniem: „Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16), wprowadzonym przez św. Jana – i podkreślonym retorycznie przez powtórzenie we wskazanej perykopie⁹.

Należy tę „kompletną całość” dookreślić: czego dotyczą pierwsze dwa określenia, a czego trzecie? Trzeba mianowicie zauważyć, że dwa pierwsze pojawiają się w kontekście, w którym apostoł broni wierzących w Jezusa jako zmartwychwstałego Pana – „Słowo Życia” oraz Jednorodzonego Syna Bożego – przed najcięższym grzechem, jakim byłaby utrata tej wiary. Wynika z nich ważny wniosek: Bóg, który objawia się wierzącym w Chrystusa jako Światłość i Sprawiedliwość, broni ich przed grzechem (symbolizowanym przez „ciemność” i określanym jako *anomia* i *adikia* – „bezprawie” i „niesprawiedliwość - nieprawość” – por. 1 J 3,4; 1,9), który jednak jest cały czas dla nich wielkim zagrożeniem¹⁰.

Z kolei trzecia formuła ma ścisły związek z objawieniem dotyczącym Ofiary ekspiacyjnej Chrystusa, uwalniającej ludzi z niewoli grzechu i śmierci. Apostoł sam komentuje, co znaczy, że „Bóg jest miłością”. Mówi bowiem w tym samym tekście, w którym aż dwa razy podaje tę formułę, jak On jako Miłość objawia się ludziom:

*W tym przejawia się miłość,
że nie my umiłowaliśmy Boga,
ale że On sam nas umiłował
i posłał Syna swojego jako ofiarę ekspiacyjną usuwającą nasze grzechy (1 J 4,10).*

Z przytoczonego przez św. Jana objawienia dotyczącego Boga jako Miłości, Jego działania względem ludzi-grzeszników, wynika drugi egzystencjalny wniosek dla wszystkich, którzy doznali tej Miłości ofiarnej:

*Umiłowani, jeli Bóg tak nas umiłował,
to i my winniśmy się wzajemnie miłować (1 J 4,11).*

⁶ J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego*, Kielce: Jedność, 1998; tenże, *Duch Święty w Nowym Testamencie. Trzecia Osoba Trójcy Świętej w misterium Objawienia i Zbawienia*, Kielce: Jedność, 2003; tenże, *Kontemplacja Chrystusa – Ikony miłosiernego Ojca: medytacje biblijno-kerygmaticzne*, Kielce: Jedność, 2002.

⁷ „Zamysł przymierza, który Benedykt XVI nazywa „niepojętym zamysłem miłości”, jest podstawową treścią i sensem Pisma świętego”. S. Hahn, *Przymierze i Komunia. Teologia biblijna papieża Benedykta XVI*, Kraków: Wydawnictwo Esprit, 2021, s. 152-151; zob. J. Kudasiewicz, *Poznanie Boga Ojca*, s. 201-217.

⁸ Zob. J. Kudasiewicz, *Poznanie Boga Ojca*, s. 258-260; Miłość Boga w swej sile, nieprzemijalności i serdeczności jest także porównywana do miłości matki (por. Iz 49,15; 66,13; Oz 11,3-4). Z kolei w Nowym Testamencie ewangelista Jan wyraził tę prawdę najbardziej zasadniczo, wskazując na Boga jako Ojca chrześcijan i na Pośrednika tego usynowienia ludzi, a którym jest „Słowo Wcielone” – Jezus Chrystus. Píše ewangelista o roli tegoż Słowa Wcielonego, które zamieszkało „między nami” (wierzącymi w Boga): „Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stawali dziećmi Boga, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (J 1,11-13).

⁹ Zob. M. Wróbel, *Miłosierni jak Ojciec. Rozważania biblijne*, Lublin: Gaudium, 2016, s. 205-206.

¹⁰ Zagrożenie to, a zarazem obronną moc Boga Apostoł precyzyjnie określa na samym końcu swego listu, pisząc do chrześcijan: „¹⁸ Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie dotyka. ¹⁹ Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰ Wiemy także, że Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością rozumu, abyśmy poznawali Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym” (1 J 5,18-20).

3. Dzieje miłości i miłosierdzia Boga Ojca względem ludzi

Wbrew powszechnej opinii miłość Boga do ludu stanowi motyw przewodni objawienia zapisanego w Starym Testamencie, a dopełnionego w Nowym. Lud Boży – lud Przymierza wzywany jest do tego, aby ją rozpoznać i uznać.

A. Miłość Boga Ojca i jej dynamika komunijna

Orędzie o miłości Boga do ludu rozbrzmiewa w ustach proroków, którzy są jej świadkami. Już w VIII wieku przed Chrystusem prorok Ozeasz przytacza wyznanie miłości, którą Bóg obdarza lud Izraela: „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu” (Oz 11,1). Z kolei w czasie wielkiego kryzysu prorok Jeremiasz pociesza, umacnia i zapewnia lud Izraela słowami, które przekazuje mu w imieniu Boga: „Ukochałem cię odwieczną miłością” (Jr 31,3)¹¹.

Dlatego autorzy ze szkoły historyczno-teologicznej, w której powstała m.in. Księga Powtórzonego Prawa, wzywają lud zwiedziony przez pogańskie bożki: „Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, **zachowującym** przymierze i **miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują** i strzegą Jego praw” (Pwt 7,9). A lud zniszczony przez swoje ciężkie grzechy, głównie bałwochwalstwo, będzie odrodzony: „Albowiem z Jeruzalem wyjdzie Reszta i z góry Syjon garstka ocalałych. **Zazdrosna miłość** Pana Zastępów tego dokona!” (2 Krl 19,31; por. Iz 2,6; 37,22). Ta jego miłość jest stabilna jak góry i niewzruszona jak przymierze zawarte pod przysięgą:

*Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać,
ale miłość moja nie odstąpi od ciebie
i nie zachwieje się moje przymierze pokoju,
mówi Pan, który ma litość nad tobą (Iz 54,10)¹².*

Z kolei Pieśń nad Pieśniami objawia najwspanialsze aspekty tej oblubieńczej miłości Boga-Oblubieńca do ludu-Oblubienicy. Przechodzi ona przez kolejne etapy, rozwija się, aż ostatecznie prowadzi do zaślubin i nierozdzielnej miłości jednoczącej, do komunii osobowej, podobnej do tej między mężem i żoną: „Mój miły jest mój, a ja jestem jego” (Pnp 2,16; 6,13; 7,11; por. Pnp 7,13; 8,6)¹³.

Tak prorocy jak i autorzy ksiąg ST należący do szkoły historyczno-teologiczno-prawniczej (także psalmiści mędrcy) są świadkami niewierności ludu Przymierza względem jedynego Boga i Jego miłości. Niewierność ta wyraża się w zdradzie Boga Przymierza i w praktykowaniu bałwochwalstwa. A jak mówi autor Księgi Mądrości: „Kult bożków, niegodnych nazwania – to początek, przyczyna i kres wszelkiego zła” (14,27)¹⁴.

Na niewierność ludu Przymierza, „swoich umiłowanych” (Ps 50,5), Bóg Ojciec odpowiada swoją miłością dążącą do ich nawrócenia. Prorocy dla jej opisania używają

¹¹ Wyznanie to ma swój synonim w często powtarzanym w ST zwrocie „Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona” (Iz 9,6; 37,32; 63,15; por. Lm 3,22; So 3,17; Za 7,9; 8,2). Wyrażają one zwycięską moc miłości Boga, która działa w dziejach ludu Przymierza, pokonując jego wrogów i niszczycieli. Zwrot ten ma swoje zakorzenienie w doświadczeniu Wyjścia z Egiptu. Zob. J. Kudasiewicz trafnie stwierdza: „Bóg zbawia z darmowej i bezinteresownej miłości, zbawia, ponieważ jest to Jego wolą. (...). Tym, który zbawia i wyzwala, jest Bóg, a czyni to z własnej inicjatywy, z miłości”, *Jahwe Zbawcą swego ludu*, w: tenże, *Poznanie Boga Ojca*, s. 147-148.

¹² Zob. J. Kudasiewicz, *Bóg z miłości zawiera przymierze ze swym ludem*, w: *Poznanie Boga Ojca*, s. 201-217.

¹³ Jest to „formuła wzajemnej przynależności, odpowiadająca formule przymierza Boga z Izraelem, przymierza, które charakteryzuje się niezmiennością”, pisze C. Rocchetta, *Pieśń nad pieśniami. Polifonia oblubieńczej czułości*, Kraków: Bratni Zew, 2021, s. 161; por. G. Ravasi, *Pieśń nad pieśniami...jak pieczęć na twoim sercu*, Kraków: Wydawnictwo M, 2005; J. Kudasiewicz, *Oblubieńcza miłość Boga do ludu istotą przymierza*, w: tenże: *Poznanie Boga Ojca*, s. 271-285.

¹⁴ Długi wykaz wszelkiego rodzaju niegodziwości i grzechów podany jest w Mdr 13-14.

metafory „gniewu Bożego” wraz z zapowiedziami dotkliwych kar, jakie spadną na niewierny naród. Są one nie tylko słownym, ale i faktycznym wezwaniem do opamiętania i nawrócenia.

Takie postępowanie Boga jest szczególnym wyrazem Bożej miłości, ratującej lud Przymierza i każdego grzesznika od samozniszczenia, zmierzającej do zmiany jego sytuacji – aby dać siłę do odrodzenia, do nowego życia w wierności i powrotu do pierwszej miłości (por. Oz 2–3) – oraz odtworzyć więzi miłości wiernej i ofiarnej. Ten dynamizm miłości, która ratuje zepsute bałwochwalstwem lud, w mocnych słowach głosili Ozeasz, Izajasz, Jeremiasz i inni prorocy (por. Oz 2,4.18-25; 11,8-11; Jr 31,3-6; Iz 43,3-4; 54,2-8; 61,8-11; Ml 1,2; So 3,10-17)¹⁵.

B. Miłosierdzie Boga Ojca w procesie ratowania ludu Przymierza

Miłości Boga do ludu Przymierza towarzyszy Jego miłosierdzie. Wraz z orędziem o miłości Boga stanowi główny rys całego objawienia biblijnego¹⁶. Gdy lud złamał Przymierze miłości, mógł modlić się o miłosierdzie:

Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej!

Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga?

Gdzie poruszenie Twych uczuć?

Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! (Iz 63,15).

Na tę żarliwą modlitwę Bóg odpowiada słowami autora Księgi Lamentacji i proroka Sofoniasza:

Nie wyczerpała się miłość Pana,

(akty) miłosierdzia *(rachamaw – wł: le sue misericordie) nie zgasły.*

Odnawiają się one co rano: ogromna Twa wierność.

«Działem mym Pan» - mówi moja dusza, dlatego czekam na Niego.

Dobry jest Pan dla tych, którzy Mu ufają (l'eqawaw),

dla duszy, która Go szuka (Lm 3,22-25).

Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz - On zbawi (...),

Zabiorę od ciebie niedolę,

abyś już nie nosiła brzemienia zniewagi (So 3,17-18).

¹⁵ Dopiero zapoznanie się z całym tekstem pozwala odczytać logikę ratującej Bożej miłości: prowadzi ona przez nawrócenie i miłosierdzie do pierwotnej miłości. A oto tekst Jeremiasza: ¹¹ Ja bowiem jestem z tobą - wyrocznia Pana - by cię wybawić. Zgotuję zagładę wszystkim narodom, między którymi cię rozproszyłem, ciebie zaś nie wyniszcze. Ukarzę cię jednak sprawiedliwie i nie ujdiesz zupełnie bezkarnie». ¹² To bowiem mówi Pan: «Dotkliwa jest twoja klęska, nieuleczalna twoja rana. ¹³ Nikt się nie troszczy o twoją sprawę, nie ma lekarstwa, by cię uzdrowić. ¹⁴ Wszyscy, co cię kochali, zapomnieli o tobie, nie szukają już ciebie, gdyż dotknąłem ciebie, tak jak się rani wroga, surową karą. Przez wielką twą nieprawość pomnożyły się twoje grzechy. ¹⁵ Dlatego krzyczysz z powodu twej rany, że ból twój nie da się uśmierzyć? Przez wielką twoją nieprawość i liczne twoje grzechy to ci uczyniłem. ¹⁶ Wszyscy jednak, co cię chcieli pochłonać, sami ulegną pożarciu. Wszyscy, co ciebie uciskali, pójdą w niewolę. Ci, co grabili ciebie zostaną ograbieni. Wszystkich tych, co łupili ciebie, wydam na łup. ¹⁷ Albowiem przywrócę ci zdrowie i z ran ciebie ulecę - wyrocznia Pana - gdyż nazywają cię "Odrzuconą", Syjonie, "o którą się nikt nie troszczy"». ¹⁸ To mówi Pan: «Oto przywrócę do poprzedniego stanu namioty Jakuba i okażę miłosierdzie nad jego siedzibami. Miasto zostanie wzniesione na swych ruinach, a pałace staną na swoim miejscu. ¹⁹ Rozlegną się stamtąd hymny pochwalne i głosy pełne radości. Pomnożę ich i nie zmaleje ich liczba, przysporzę im chwały, by nimi nikt nie pogardzał. ²⁰ Jego synowie będą tak jak dawniej i jego zgromadzenie powstanie wobec Mnie; ukarzę natomiast wszystkich jego ciemiężców» (Jr 30,11-20). Zob. H. Ordon, *Miłość*, w: Encyklopedia Katolicka, t. XII, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2008, kol. 1145.

¹⁶ Zob. K. Romaniuk, *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Ząbki: Apostolicum 2004. Autor, po rozpracowaniu biblijnego nazewnictwa, dokonuje analizy Starego i Nowego Testamentu w aspekcie miłosierdzia Boga. Od niego przechodzi do analizy biblijnych wezwań do praktykowania miłosierdzia przez ludzi wierzących w odniesieniu do każdego człowieka, także nieprzyjaciół.

Ostatecznym, najgłębszym motywem Jego zbawczej interwencji jest miłosierdzie. Miłosierdzie jest postawą Boga, w swej istocie nieodłączną od Jego miłości. Ono inspiruje Go do działania! Dlatego miłosierdzie – razem z miłością lub najczęściej samodzielnie – jest jednym z najczęściej przywoływanych atrybutów Boga już na kartach Starego Testamentu¹⁷. Najmocniej świadczy o tym tekst, w którym zawarta jest formuła samoobjawieniowa Boga JESTEM:

*Przeszedł Pan przed jego (Mojżesza) oczyma i wołał:
«Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy (rachum w^echannun),
cierpliwy, wielkiej miłości (chesed) i wierności,
zachowujący swą miłość (chesed) w tysiączne pokolenia,
przebaczający niegodziwość, niewierność, grzech,
lecz nie pozostawiający go bez ukarania,
ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów
i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia (Wj 34,6-7).*

Powtórzenie tego wyznania wiary starożytnego Izraela znajdujemy w Ps 103. Ujęte jest ono w formie poetyckiej medytacji modlitewnej:

*Miłosierny jest Pan i łaskawy (rachum w^echannun),
nieskory do gniewu i bogaty w miłość (rab chesed)¹⁸.
Nie wie dzie sporu do końca i nie płonie gniewem na wieki.
Nie postępuje z nami według naszych grzechów
ani według win naszych nam nie odpłaca.
Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią,
tak silna jest Jego miłość (gabar chasdo) dla tych, co się Go boją.
Jak jest odległy wschód od zachodu,
tak daleko odsuwa od nas nasze występki.
Jak ojciec jest miłosierny (k^erachem) dla synów,
tak Pan jest miłosierny (richam) dla tych, co się Go boją.
Wie On, z czego jesteśmy utworzeni,
pamięta, że jesteśmy prochem (Ps 103,8-15)*

Przymiotnik „miłosierny” (*rachum*) wskazuje na Bożą wrażliwość i na współczucie, podobne do wrażliwości i współczucia ojca lub matki w stosunku do dziecka, które znalazło się w trudnej sytuacji. Ale na uczuciach się nie kończy. Drugi przymiotnik „litościwy” (*channun*) wskazuje na konkretną troskę o dziecko, które znalazło się w trudnej sytuacji, w jakimś nieszczęściu, czy wręcz zerwało relację z rodzicami, popadło w niełaskę. Miłosierdzie Boga nie ogranicza się zatem do uczuć – jakże ważnych – ale niewystarczających. Bóg w swoim miłosierdziu jest *channun*, czyli traktuje z litością wyrozumiałością ludzi-grzeszników, i jest gotów okazać im łaskę w postaci przebaczenia i koniecznego wsparcia na drodze powrotu do szczęśliwego życia poprzez udzielenie im potrzebnych natchnień, sił i darów. Wreszcie, trzecie określenie dotyczące miłosierdzia Jahwe (*rab chesed*) mówi, że przejawia się ono w „bogatej miłości”, w „wielkiej miłości”, dysponującej mocą podobną do mocy wojownika (*gabar chasdo*)¹⁹. Jest ona konieczna dla obrony uratowanych przed kolejnymi atakami wewnętrznych pokus i pychy oraz zewnętrznych sił diabelskiego kłamstwa oraz iluzji bałwochwalczych kultów czy filozofii.

¹⁷ Szeroką prezentację tytułów Boga w Starym Testamencie oraz ich odniesień do właściwych każdemu z nich Jego działań zamieszcza B. Poniży, *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii*, Poznań: UAM, 2000.

¹⁸ W w. 8 występuje zwrot *rab chesed*. Rzeczownik *chesed* ma tu ewidentnie odniesienie do ojcowskiej, bogatej we wszelkie dobro miłości (por. w.13, gdzie przywołana jest idea ojcowskiej żarliwej czułości, życzliwości).

¹⁹ Zob. H. Witczyk, *Bóg nieskory do gniewu – bogaty w miłosierdzie (Ps 103)*, „Verbum Vitae” 2/3 (2003), s. 81-98.

W oparciu o analizę modlitwy ludu Przymierza da się szczegółowo opisać miłosierdzie Boga w działaniu. Nie jest to jedna chwila czy jeden gest przebaczenia grzechów, ale kilkietapowy proces. Widać go już było w nauczaniu Jeremiasza, ale psalmy ukazują go jeszcze wyraźniej.

Po **pierwsze**, miłosierdzie Boga względem Izraela objawia się najpierw w przebaczeniu mu grzechów i niewierności, w **uwolnieniu** od nich poprzez „oczyszczenie” czy „obmycie”. Koronnym dowodem tak doświadczanego miłosierdzia jest Ps 51:

*Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego! (ww.3-4)*

Jeszcze dramatyczniej wielkość Bożego miłosierdzia, które odpuszcza ludowi grzechy, uwalnia od nich i ratuje od całkowitej zagłady z ich powodu, widać w Ps 79:

***Nie pamiętaj nam win** naszych przodków,
niech rychło przyjdzie ku nam miłosierdzie Twoje:
bo bardzo jesteśmy słabi
(siamo ridotti nella più grande miseria – tłum. włoskie;
bośmy **bardzo znędzeni** – Biblia Gdańska).
Wspomóż nas, Boże zbawienia naszego,
przez wzgląd na chwałę Twojego imienia i wyzwól nas,
i odpuść nasze grzechy przez wzgląd na Twoje imię.
Dlaczego mają mówić poganie: «Gdzie jest ich Bóg?»
Niech na naszych oczach rozejdzie się wśród pogan
wieść o pomście za **przelaną krew Twoich sług**.
Niech **jęk pojmanych** dojdzie do Ciebie;
mocą Twojego ramienia **oszczędź na śmierć skazanych** (ww.8-11).*

Drugi przejaw miłosierdzia Boga względem ludu, który z powodu swoich grzechów został rozproszony, to **ponowne zgromadzenie** go w odrodzonej Jerozolimie na sprawowanie kultu: wznoszenie modlitwy uwielbienia i składanie ofiary czystej:

***Odwróci też i Pan, Bóg twój, twoje wygnanie**
i zlituje się nad tobą.
Zgromadzi cię na nowo spośród wszystkich narodów (Pwt 30,3).*

*Ratuj nas, Panie, Boże nasz, zgromadź spośród narodów,
abyśmy wielbili święte imię Twoje
i dumni byli z Twej chwały (Ps 106,47; por. 126,1-4; Iz 56,8)²⁰.*

Wspólnota zgromadzona dla sprawowania kultu to samo sedno życia religijnego ludu Przymierza. W słuchanym słowie Bożym, we wznoszonej modlitwie i składanych ofiarach lud doświadcza miłości Boga: sławi ją, a wierzący i Bóg spotykają się w zbawczym „uścisku”²¹.

²⁰ Większość tekstów ST, które mówią o pełnym miłosierdzia działaniu Boga jest przeanalizowana książce: H. Witczyk, *Miłosierdzie Pana od wieków i na wieki*, Kielce: Jedność, 2015. Tam również znajduje się interpretacja Ps 103 ukazującego działanie miłosierdzia Bożego w grzeszniku oraz ofiarniczy charakter Ostatniej Wieczerzy (słów nad chlebem i winem), czyli miłosierdzie Boga i Jezusa objawiające się w Jego Ofierze paschalnej i w każdej Eucharystii.

²¹ Zob. S. Hahn, *Przymierze i Komunia*, s. 186-188.

Trzeci przejaw miłosierdzia Boga to włączenie pojedynczego grzesznika czy całego ludu i narodów do wspólnoty wierzących w Boga (*koinonia* – por. 1 J 1,3.6)). Już w ST nie ogranicza się ono do ludu pierwszego Przymierza, lecz ogarnia także inne ludy. Nawet Egipcjanie, śmiertelni wrogowie Izraela, są adresatami miłosiernej miłości Boga: „Wtedy Pan da się poznać Egipcjanom; Egipcjanie zaś nie tylko uznają Pana w ów dzień, ale czcić Go będą ofiarami ze zwierząt i z pokarmów, składać też będą śluby Panu i wypełnią je” (Iz 19,21)²². Syr 18,13). W istocie swej rozciąga się na całość stworzenia (Ps 145,9; Mdr 11,24-25). Dowodem działania tego miłosierdzia będzie nie tylko skłonienie narodów pogańskich do odwrócenia od bałwochwalstwa, ale doprowadzenie do poznania Jedyne Boga, a następnie włączenie ich do przyszłego Królestwa Bożego i udzielenie im jego darów, co symbolicznie wyraża obraz uczty Pana na górze Syjon:

*Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów
na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win,
z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win.
Zedrze On na tej górze zasłonę,
zapuszczoną na twarz wszystkich ludów,
i całun, który okrywał wszystkie narody;
raz na zawsze zniszczy śmierć.
Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza,
odejmie hańbę od swego ludu na całej ziemi,
bo Pan przyrzekł (Iz 25,6-8; por. 2,2-4; Mi 4,1-4).*

Ostatecznym owocem tego zgromadzenia narodów, oczyszczonych z grzechów i odrodzonych, będzie włączenie ich do tej wspólnoty zbawienia, którą Jezus z Nazaretu głosił jako Królestwo Boże. Ostatecznie, jest to duchowa więź wierzących między nimi w jednej Owczarni Bożej, a zarazem Komunia (*koinonia*) tej Owczarni – z Ojcem i Synem.

Dlatego ukoronowaniem miłosierdnego działania Boga Ojca względem ludu Przymierza jest posłanie na świat Jego Jednorodzonego Syna – potężnego Króla. Jego przyjście jest źródłem radości Matki. Maryja – Matka Pana – wysławia Boga za to, że poczęte w jej łonie Dziecię to największy Dar (*megalia*) Jego miłosierdzia względem ludu. To obiecany ojcom Mesjasz, ale nie jako Król zwycięskich wojsk, lecz jako **Mesjasz Miłosierdzia**, co stanowi **absolutne novum Objawienia** Nowego Testamentu:

*Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.
Święte jest Jego imię –
a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia
zachowuje dla tych, co się Go boją.
On przejawia moc ramienia swego,
rozprasza ludzi pyszniących się zamysłami serc swoich.
Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.
Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia.
Ujął się za sługą swoim, Izraelem,
pomny na miłosierdzie swoje –
jak przyobiecał naszym ojcom –
na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki (1,49-55).*

²² Prawdę o uniwersalizmie miłości i miłosierdzia Boga syntetycznie i zarazem *expressis verbis* wyraził Syrach:

 Miłosierdzie człowieka - nad jego bliźnim,
 a miłosierdzie Pana - nad całą ludzkością:
 On karci, wychowuje, poucza i zawraca jak pasterz swoją trzodę.
 Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie
 i którzy się spieszą do Jego przykazań (Syr 18,13-14).

Motyw miłosierdzia Boga jako źródła radości i szczęścia Maryi przywołany jest najpierw w w. 50. Dotyczy ono ludzi, którzy się Go boją, jak Elżbieta (Łk 1,58). Tymczasem natchniony tekst w. 54 („pomny²³ na swe miłosierdzie”) zdaje się traktować miłosierdzie jako wewnętrzny atrybut Boga, istotny wymiar Jego Bóstwa. Ono inspiruje Boga i motywuje Go do zbawczych działań²⁴!

Przyjście Potomka Dawida – Mesjasza Miłosierdzia, który jako Syn Jednorodzony jest wcieleniem miłosierdzia Boga Ojca²⁵, poprzedziło narodzenie i misja Jana Chrzciciela. Ewangelista Łukasz doskonale uchwycił tę prawdę przytaczając hymn o narodzeniu syna Zachariasza, a następnie o nadaniu mu imienia Jan (hebr.: *Jochanan* – Bóg okazuje miłosierdzie). Zanim jednak Zachariasz wzniesie swoją modlitwę uwielbienia do Boga miłosierdzia, ewangelista Łukasz informuje, że sąsiedzi i krewni Elżbiety, „gdy usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, **cieszyli się z nią razem**” (1,58). W duchu tej radości Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, wysławia Boga:

*Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela,
że nawiedził lud swój i wyzwolił go,
i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida:
jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków,
że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;
że **miłosierdzie okaże ojcom naszym**
i wspomni na swoje święte Przymierze –
na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego,
iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani bez lęku służyć Mu będziemy
w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze (Łk 1,68-75).*

Zachariasz zaczyna swój hymn nie od misji Jana, ale potomka Dawida – Wybawiciela ludu Przymierza, nazwanego „Mocą Zbawczą”. Jego przyjście na świat będzie autentycznym aktem miłosierdzia najpierw wobec ludu wybranego wszystkich czasów, synów Abrahama, którzy wyczekiwali tego momentu (w. 72).

Ale w dalszej części hymnu jest mowa o wszystkich ludziach, którzy „w mroku i śmiertelnych ciemnościach mieszkają”. Temu ludowi – prorokuje Zachariasz o Janie:

*Dasz poznać naukę o zbawieniu na odpuszczenie mu grzechów,
przez miłosierdzie z samego wnętrza (dia splachna eleous) Boga naszego.
Przez nie z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi,
by oświecić tych, co w mroku i śmiertelnych ciemnościach mieszkają,
aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju (Łk 1,77-79).*

Grecki rzeczownik *splachna* (l. mn. w w.78) oznacza w sensie fizycznym wnętrzości, a w znaczeniu metaforycznym wiąże się z czymś niezwykle intymnym i uczuciowym, oznaczającym po prostu rodzaj najdelikatniejszej i zarazem najgłębszej miłości – i to w

²³ W oryginale występuje forma *mnestenai* – bezokolicznik w stronie biernej, czyli forma opisująca osobę Boga z ukierunkowaniem na Jego działanie.

²⁴ Zob. K. Mielcarek, *Pieśni o miłosierdziu w Ewangelii Łukasza*, w: *Kogo szukasz? (J 20, 15). Księga Pamiątkowa dla Ks. Prof. Henryka Witczyka w 65 rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski–M. Kowalski, Warszawa 2021: Stowarzyszenie Biblistów Polskich, s. 416. Miłosierdzie jako główny wymiar tożsamości i działalności ziemskiej Jezusa Chrystusa tak w Łk jak i w Mt podkreślają: H. Schürmann, *Das Lukasevangelium. Kommentar*, Freiburg im Breisgau: Herder, 1992; L. T. Johnson, *The Gospel of Luke*. Sacra Pagina Series, Vol. 3. Collegeville: Liturgical Press, 1991; R. E. Brown, *The Birth of the Messiah: A Commentary on the Infancy Narratives in the Gospels of Matthew and Luke*. New York: Doubleday, 1993; J. B. Green, *The Theology of the Gospel of Luke*. Cambridge: Cambridge University Press, 1995.

²⁵ Zob. J. Kudasiewicz, *Syn Boży – Jezus Chrystus w świetle Nowego Testamentu*. Kielce: Jedność, 2002; tenże, *ezus świadkiem i uosobieniem miłosierdzia Ojca*, „Studia Pelplińskie” 35 (2004), s. 9-20.

odniesieniu do ludu pogrążonego w grzechach, w „mroku i śmiertelnych ciemnościach” (w.77.79)²⁶.

Obydwa hymny w istocie są uwielbieniem miłosierdzia, które objawia się jako szczególna cecha osoby Boga, Jego Tajemnicy. To ono przynagla Go do zbawczych działań, których szczytem jest misja Jana i Jezusa – Mesjasza Miłosierdzia.

Zaiste, w narodzinach Jana Chrzciciela i Jezusa Chrystusa wypełniają się największe nadzieje, jakie lud Przymierza (Izrael) pokładał w Bogu, który jest „miłosierny i litościwy, szczodry w miłości i wierny” (Wj 34,6-7). Dotyczyły one uwolnienia ludu od tragicznego jarzma grzechów, lęku przed śmiercią, a także zgromadzenia z rozproszenia między narodami pogańskimi w jednej wspólnotcie Bożej. Jej centrum stanowi Ten, do którego ludzie w swej bezsilności wobec grzechu, cierpienia i śmierci będą wołać: *Kyrie, eleeson hemas* – Panie, okaż miłosierdzie! (trędowaci – Łk 17,13); *Iesou, hyie David, eleeson me* (woła dwa razy niewidomy pod Jerychem – Łk 18,38.39). A On usłyszy każdego – i „przyciągnie wszystkich do siebie, gdy zostanie wywyższony nad ziemię” (por. J 12,32)!

Ewangelista Łukasz w dalszej części swej Ewangelii doskonale łączy obraz miłosiernego Boga Ojca i Mesjasza Miłosierdzia w dwóch kluczowych w jego dziele przypowieściach: jedna o Ojcu (Łk 15, 11-32), który doznał wewnętrznego, głębokiego poruszenia miłości miłosiernej (*esplanchniste*) na widok syna marnotrawnego, który powraca, ale i nie zapomniał o drugim synu²⁷; druga o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30-37), który jest figurą samego Mesjasza Miłosierdzia, który nie tylko się wzrusza na widok nędzy człowieka-wędrowca na wpół umarłego, ale przybliży się do niego, spotyka się z nim osobiście – twarzą w twarz, współuczestniczy i współprzeżywa jego cierpienie. Ale nade wszystko leczy rany zadane przez zbójców (figura Złego), wyobrażające szkody wyrządzone przez grzechy innych ludzi, ale i własne. To ewidentne odniesienie do prorocstwa Deutero-Izajasza, który mówił o cierpieniu Sługi Boga, Jego śmierci jako o ofierze ekspiacyjno-reparacyjnej (*'aszam*) – usuwającej grzechy i leczącej rany przez nie zadane, czyli naprawiającej lud pogrążony w swoich ciężkich grzechach, głównie bałwochwalstwa (por. Iz 53,10).

Co więcej, postawa miłosiernego Samarytanina – Mesjasza Miłosierdzia jest w głębszym sensie naśladowaniem czy wręcz aktualizacją postawy samego Boga, który przez wieki pochylał się nad ludźmi okazując im swoje miłosierdzie (por. Łk 2,14).

Mesjasz Miłosierdzia nie tylko wzywa swoich uczniów, by byli miłosierni (*oiktirmones*)²⁸ na wzór Ojca w niebiosach (Łk 6,36-38)²⁹, ale sam daje im przykład takiej osobowej wrażliwości i działania.

Ten sam Mesjasz Miłosierdzia w Ewangelii wg św. Mateusza aż dwa razy wzywa wszystkich swoich słuchaczy i uczniów do praktykowania miłosierdzia, przywołując słowa proroka Ozeasza: „Miłości pragnę, a nie krwawej ofiary” (Mt 9,13; 12,7). Okazywanie

²⁶ Por. M. J. J. Menken, *The Position of Splanchnidzestai and Splanchna in the Gospel of Luke*, „Novum Testamentum” 30 (1988) z. 2, s. 114.

²⁷ Przyjął nie tylko syna marnotrawnego z wielkim zaangażowaniem swej ojcowskiej władzy i dobroci, ale i tego, który służył mu lojalnie przez lata nie zdołał się do niego upodobnić w okazywaniu miłosierdzia upadłym. Zob. J. Nolland, *Luke 9:21–18:34*, Word Biblical Commentary 35B, Dallas 1993, s. 789-791.

²⁸ Występujący tu przymiotnik *oiktirmon* odpowiada hebrajskiemu *rachum*, nawiązując do intymnej więzi pomiędzy niemowlęciem a jego matką i wyraża w Starym Testamencie przede wszystkim boski atrybut współczucia i aktywnego miłosierdzia. Zob. J. Nolland, *Luke 1:1–9:20*, Word Biblical Commentary 35A, Dallas 1989, s. 300.

²⁹ To miłosierdzie odnosi się w pierwszym rzędzie do unikania sądenia, potępienia bliźnich (por. Mt 7,1-6) oraz przebaczenia win i wspaniałomyślnego, szczodrego dawania, czyli wspierania potrzebujących: „³⁶ Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. ³⁷ Nie sądzcie, a nie będziecie sądeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. ³⁸ Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzesioną i opływającą wsypią w zanadrza wasze” (Łk 6,36-38).

miłosierdzia bliźnim czyni je wręcz podstawą do sprawowania takiej służby Bożej (kultu ofiarniczego), której oczekuje Ojciec miłosierdzia³⁰.

Hymny te to utwory poetyckie, które językiem poezji oddają to, co niewidzialne, czego nie da się opowiedzieć zwykłymi słowami. **Miłosierdzia Boga** nie da się do końca wypowiedzieć, opowiedzieć nawet w najpiękniejszych przypowieściach, można je jedynie wyśpiewać i celebrować. Dzięki niemu bowiem realizuje się osobowe spotkanie odrodzonego człowieka-grzesznika z Bogiem. Zachariasz i Maryja (wspólnota wiary przez nich reprezentowana) rozpoznaje, **czci i uwielbia Boga za Jego pełną miłości i miłosierdzia interwencję** w ich własne życie, a zarazem w dzieje ludu Przymierza i świata. Jezus natomiast w przywołanych przypowieściach inspirowe uczniów **do zaufania miłości i miłosierdziu Boga Ojca**, które objawiają się marnotrawnym synom i śmiertelnie zranionym przez grzechy ludziom w Jego bardzo konkretnych działaniach względem nich.

4. Miłość i miłosierdzie Jezusa Chrystusa

Zarys całej działalności Jezusa z Nazaretu, objawiającej miłość i miłosierdzie Boga Ojca, ewangelista Łukasz ukazuje w wydarzeniu, jakim była Jego wizyta w synagodze w Nazarecie (4,16-30). Ma ono charakter programowy dla całej ziemskiej aktywności Mesjasza, która jest przedstawiona w kluczu „roku łaski od Pana” (w.19). Po odczytaniu fragmentu z proroka Izajasza (Iz 61,1-2; 58,6), Jezus objawia, że słowa o Słudze pełnym Ducha, a posłanym przez Boga do chorych, niewidomych, więźniów i pogan dla ogłaszania, czyli aktualizowania „roku łaski od Pana”, w Nim się spełniają. W gruncie rzeczy to On sam – w swojej osobie i działalności – jest Łaską, czyli Darem Miłości Boga Ojca, który może być nazwany „Lekarzem” (por. Łk 4,23)³¹. W Nim bowiem objawia się Bóg, który jest miłością miłosierną, nigdy nie przestaje być lekarzem ludzi ciągle potrzebujących uzdrowienia swej cielesno-duchowej egzystencji. Dlatego też, w tejże synagodze w Nazarecie, Jezus przywołuje przykład proroka Eliasza, który poszedł do wdowy w Sarepcie sydońskiej (1 Krl 17,8-24), aby wskresić jej syna, i przykład proroka Elizeusza uzdrawiającego Syryjczyka Naamana (2 Krl 5,1-19). W ten sposób objawia, że w Nim – Jezusie z Nazaretu – urzeczywistniają się starotestamentowe zapowiedzi miłosierdzia Boga Ojca, a On sam rozpoczyna swą publiczną działalność jako **dzieje Miłosierdzia, którego On jest uosobieniem i Promotorem**. Genialnie wyraziła to św. Faustyna, gdy rozważając kluczowe zdanie Janowego Prologu (J 1,14) pisze: „Słowo staje się Ciałem, Bóg zamieszkał z nami, Słowo Boże – Miłosierdzie Wcielone” (Dz. 1745). Dzięki wcieleniu Syna Bożego, Bóg Ojciec jest widzialny w Jezusie Chrystusie jako „Ojciec bogaty w miłosierdzie”. O tym misterium Miłosierdzia wcielnego św. Paweł pisze w zachwycie:

*A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość,
jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków,
razem z Chrystusem przywrócił do życia.
Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił
i razem posadził na wyżynach niebieskich - w Chrystusie Jezusie (Ef 2,4-6).*

³⁰ Pełny obraz Jezusa Miłosiernego tak w Ewangelii wg św. Mateusza jak i innych pismach NT analizuje w swojej publikacji książkowej i w artykułach J. Czerski, *Miłosierdzie w Ewangelii św. Mateusza*, Opole: Wydawnictwo Świętego Krzyża, 1986. Zob. także artykuły tego autora: *Nowotestamentalna terminologia miłosierdzia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (1987) nr 40, s. 19-26; *Miłosierdzie w przypowieści Mateusza o darowaniu długów (Mt 18,23-35)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 7 (1980), s. 49-56; *Miłosierdzie w listach św. Pawła*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 13 (1992), s. 13-29.

³¹ O Jezusie z Nazaretu jako Lekarzu chorych i grzeszników, a zarazem dobrym i miłosiernym Pasterzu i Bramie owiec, która prowadzi „w przestrzeń obecności Boga”, pisze S. Haręzga, *Miłosierdzie lekarstwem duszy. Rozważania biblijne*, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2022, 67-78.

W Ewangelii wg św. Łukasza Jezus Chrystus w swej osobie najwyraźniej objawia „oblicze miłosiernego Ojca”, a miłosierdzie Boga stało się w Nim „żywe, widoczne i osiągnęło swoją pełnię”³².

Następujące po tym wydarzeniu działanie i nauczanie Jezusa – w ujęciu św. Łukasza – są realizacją tego zarysowanego w Nazarecie programu Mesjasza Miłosierdzia.

Zgodnie z tym programem Jezus wyrzuca złe duchy (por. Łk 4,33-36; 8,26-39), odpuszcza grzechy (por. Łk 5,20-24; 7,48), wzywa do nawrócenia (por. Łk 5,32; 13,3.5), uzdrawia chorych (por. Łk 4,38-40; 17,11-19), ma władzę nad śmiercią (por. Łk 7,11-17; 8,49-56). Każdy epizod pozwala poznać inny aspekt objawianego przez Niego miłosierdzia. Rzecz jasna, jest to miłosierdzie Mesjasza, Posłańca Bożego namaszczonego Duchem Świętym, ale równocześnie miłosierdzie Ojca niebieskiego – miłosierdzie stanowiące istotę Królowania Boga, zwanego inaczej Królestwem Bożym.

Pierwszymi adresatami miłosierdzia, które przynosi Jezus, są opętani i chorzy. Ewangelista podkreśla to przytaczając słowa, z jakimi zwracają się do Niego. Ojciec opętanego chłopca woła: „Nauczycielu, spojrzij, proszę Cię, na mego syna; to mój jedynak” (Łk 9,38). Z kolei trędowaci proszą głośnym wołaniem: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!” (*eleeson hemas* – Łk 17,13). Podobne słowa kieruje do Niego ślepy pod Jerychem: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!” (*eleeson me* – Łk 18,38).

Święty Łukasz zazwyczaj nie opowiada o uczuciach Jezusa. Jednak kilka razy wyraźnie o nich wspomina. Gdy Jezus ujrzał wdowę idącą w kondukcje żałobnym swojego syna, ewangelista zanotował: „Na jej widok Pan uzalił się nad nią (*esplanchnisthe ep' aute*) i rzekł do niej: «Nie płacz!» (Łk 7,13). Nie bacząc na prawo rytualnej czystości, dotknął się mar, wskrzesił go, „i oddał go jego matce. A wszystkich ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: «Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg (niosąc zbawienie) nawiedził lud swój»” (ww. 15-17).

Tak egzorcyzmy, jak i uzdrowienia oraz wskrzeszenia umarłych są dziełem Jezusa z Nazaretu, **Mesjasza Miłosierdzia – ale zarazem dysponującego wszechmocą Boga**. Jego człowieczeństwo zostało nią napelnione wtedy, gdy w Jordanie zstąpił na Niego Duch Święty, nazwany przez Anioła w scenie zwiastowania „Mocą Najwyższego” (Łk 1,35: *dynamis hypsistou*).

Przytoczone świadectwa ewangeliczne pozwalają wyciągnąć wniosek, że miłosierdzie Jezusa należałoby odróżniać od Jego wszechmocy. Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w dokumencie „Bóg, Ojciec miłosierdzia” stwierdza, że:

- miłosierdzie „jest najwyższym atrybutem wszechmocy” Boga;
- „wszechmoc Boga ujawnia się właśnie w miłosierdziu”³³.

Dokument ten wyraźnie łączy obydwa atrybuty, przez co zamazuje wyraźną różnicę istniejącą między nimi. Co więcej, ukazuje miłosierdzie jako najwyższy przejaw wszechmocy. Tymczasem św. Łukasz zaświadcza, że chorzy najpierw wzywali miłosierdzia Syna Dawida (por. Łk 17,13; 18,38-39), a On „wzruszał się” na widok ich niedoli czy zniewolenia (por. Łk 7,13). Dopiero poruszony do głębi ludzkim cierpieniem i niedolą włączał do działania swoją wszechmoc (por. Łk 7,14-15)³⁴.

³² Papież Franciszek, *Misericordiae vultus*, bulla apostolska ogłaszająca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, 11 kwietnia 2015, nr 1.

³³ Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Bóg, Ojciec miłosierdzia. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice: Księgarnia Św. Jacka, 1998, s. 51-52.

³⁴ Tę samą regułę i kolejność przedstawia Księga Wyjścia w słynnej formule samoobjawieniowej (34,6-7). Najpierw Bóg mówi o sobie: „JESTEM TU, JESTEM TU, Bóg miłosierny i litościwy...bogaty w miłość i wierność”. Jako obecny pośród ludu, który ciężko zgrzeszył, na czoło wysuwa atrybut swego miłosierdzia i miłości. To one będą kierować Jego wszechmocą wyzwalamą zbuntowany lud z idolatrii i śmierci grożącej mu na pustyni. Dlatego stwierdzenie Komisji Teologiczno-Historycznej: „Bóg jest nie tylko wszechmocny, ale i

Ta sama kolejność działania boskich atrybutów Jezusa z Nazaretu ujawnia się w Jego radykalnie nowym – w zestawieniu ze ST i judaizmem jego czasów – ukierunkowaniem właśnie najpierw miłosierdzia, które przynosi, do ludzi wyłączonych z życia religijnego Izraela z racji swojego postępowania: do celników i publicznych grzeszników. Można nawet powiedzieć, że oni są w centrum uwagi tego Mesjasza Miłosierdzia, który ofiaruje im najpierw swą życzliwość, bliskość, miłość i miłosierne przebaczenie. A dopiero w dalszej kolejności swą wszechmoc, która ich broni przed oskarżycielami (por. Łk 19,9-10), a nawet powołuje do naśladowania Go (por. Mt 9,9; Mr 2,14; Łk 5,27).

Taki właśnie model objawiania miłosierdzia, które Jezus najpierw okazuje grzesznikowi, a następnie włącza swą boską wszechmoc, osiąga swe zwieńczenie podczas Męki, gdy na krzyżu odpowiada na słowa nawracającego się grzesznika, który zwrócił się do Niego słowami: „Jezu, wspomnij na mnie (*Iesou, mnestheti mou*), gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: dziś ze Mną będziesz w raju» (Łk 23,43). Należy zauważyć, że ewangelista przytaczając wołanie współ-ukrzyżowanego (Łk 23,42) używa czasownika *mimneskomai* – tego samego, którym opisywał miłosierne pamięć Boga w Magnificat (Łk 1,54) i w hymnie Zachariasza (Łk 1,72). Umierający na krzyżu kary grzesznik odwołuje się do takiej samej miłosiernej pamięci ukrzyżowanego i umierającego Jezusa – do Jego miłosierdzia. A Mesjasz Miłosierdzia, poruszony tym wołaniem (por. Łk 23,42), nie tylko przebacza mu grzechy, które wcześniej wyznał w rozmowie z drugim współ-ukrzyżowanym (por. Łk 23,40-41), ale w swej wszechmocy boskiej szczodrze obdarza go obietnicą zbawienia (por. Łk 23,43), ale w swej wszechmocy boskiej szczodrze obdarza grzesznika ufającemu Jego miłosiernej pamięci największym dobrem, o które tenże grzesznik prosi.

Ten określony przez Jezusa precyzyjnie raj (rodzajnik – *en to paradeiso*) to Królestwo Boże dla wskrzeszonych z Jezusem – dzieło i dar Bożej wszechmocy dla tych, którzy wcześniej odwołali się do Jego miłosiernej pamięci i dlatego doznali Jego miłosierdzia.

5. Gatunek literacki wypowiedzi: „Jestem miłością i miłosierdziem samym”.

Powszechnie przyjęte określenie tej wypowiedzi mianem „formuła samoobjawieniowa” nakazuje uważać ją za swego rodzaju najkrótszą autoprezentację, wręcz definicję osoby Pana Boga. Nawiązywałaby ona do tej, jaką zapisał św. Jan: „Bóg jest miłością” (1 J 4,6.8).

Ale czy w 1 J 4 występuje formuła samoobjawieniowa Boga? Czy użyty w numerze 1723 zwrot „miłością i miłosierdziem samym” ma na celu pominięcie innych aspektów misterium Boga? Jak rozumieć tego rodzaju formułę samoobjawieniową? A może intrygujące nas zdanie jest to jeden z argumentów wewnątrz większej mowy retorycznej o charakterze deliberatywnym czy sądowniczym? Czemu w takim przypadku służyłaby formuła maksymalnie podkreślająca miłość i miłosierdzie? Jak mają się „miłość i miłosierdzie” do innych atrybutów czy dynamizmów obecnych w osobie Boga Objawienia?

Ważne światło na ten problem rzuca najbliższy kontekst, w którym znajduje się badana formuła samoobjawieniowa. Już w samym numerze 1273 Jezus pyta swoją Sekretarkę: „Córko moja, czyż sądzisz, żeś dosyć napisała o moim miłosierdziu? Jest to dopiero jedna kropelka do oceanu – to, coś napisała. Jestem miłością i miłosierdziem samym; nie masz nędzy, która by mogła, ani go wyczerpać nędza, gdyż z chwilą udzielania się – (miłosierdzie moje się) powiększa. Dusza, która zaufa mojemu miłosierdziu jest najszczęśliwsza, bo ja sam mam o nią staranie”.

miłosierne” należałoby przeformułować: w konfrontacji z grzesznym ludem Bóg jest najpierw miłosierne, ale i wszechmocny. I dlatego ta właśnie formuła samoobjawieniowa, akcentująca miłosierdzie i miłość Boga, tak rozbudowane Jego imię – „będzie najczęściej przywoływane w dziejach wybranego ludu”. *Bóg, Ojciec miłosierdzia*, s. 52.

W tej szerokiej formule samoobjawieniowej wyraźnie widać, że Jezus ma na myśli dwa aspekty swojej miłości i miłosierdzia: ich nieskończoność oraz osobowy charakter.

Tak jak każdy inny przymiot Boży również miłość i miłosierdzie ma boski, czyli nieskończony charakter – tu porównane do nieskończoności oceanu. Przy czym, nie chodzi tu o wielkość oceanu samą w sobie, tylko o to, że jest ona nie do zmierzenia i nie do opisanie przez żadnego badacza – zarówno kiedyś, jak i dzisiaj.

Z kolei objawiony tu *expressis verbis* osobowy charakter miłości i miłosierdzia Jezusa oznacza, że nie są one emanacjami Jego osoby, które można by porównać do jakichś energii czy promieniowania, przekazywanych w formie *stricte* fizycznej, jak choćby światło, które ma naturę korpuskularno-falową. Jezusowe miłość i miłosierdzie mają charakter osobowej bliskości całej Jego Osoby. Są w istocie swą osobową relacją łączącą osobę grzesznika z Jezusem. Na jego osobowe zaufanie (dusza, która zaufa mojemu miłosierdziu) Jezus odpowiada swoją miłą i miłosierną bliskością całej swej Osoby: „Ja sam mam o nią staranie”.

Z powyższego świadectwa jasno wynika, że Jezus jest „miłością i miłosierdziem samym” w relacji do grzesznika.

Z kolei w numerze 1274 św. Faustyna wyznaje, że bardzo cierpi z powodu ciężkich grzechów, które są popełniane niedaleko od klasztoru. „Dał mi Pan poznać, jak cierpi dusza odrzucona od Boga...zdawało mi się, że serce porwało mi się w kawałki, a zarazem poznałam, jak taka dusza zrani najmiłosierniejsze Serce Jezusa. Nie chce to biedne stworzenie przyjąć zmiłowania Bożego; im Bóg duszę więcej ścigał swoim miłosierdziem, **tym będzie dla niej sprawiedliwszy**”. I w następnym numerze dodaje słowa samego Jezusa: „Sekretarko moja, napisz, że jestem hojniejszy dla grzeszników niżeli dla sprawiedliwych. Dla nich zstąpiłem na ziemię...dla nich przelałem krew, niech się nie lękają do mnie zbliżyć, oni najwięcej potrzebują mego miłosierdzia”.

W przytoczonym fragmencie z kolei miłosierdzie Boga ukazane jest w zestawieniu z Jego sprawiedliwością, i to w relacji współzależności: im większe miłosierdzie zostało odrzucone tym większa sprawiedliwość wkroczy do działania. Można zatem logicznie wnioskować, że Ten, który jest samym miłosierdziem w relacji do dusz, jest równocześnie samą sprawiedliwością. Co więcej, między tymi dwoma postawami nie zachodzi sprzeczność, ale współdziałanie: aby być miłosiernym Bóg musi być najpierw sprawiedliwy, czyli zatroskany o wypełnianie się Jego woli; aby być sprawiedliwym Bóg włącza do działania swoje miłosierdzie. Gdy dusza grzesznika je uparcie odrzuca, pozostaje sprawiedliwym.

W innym jeszcze świadectwie św. Faustyna mówi o wszechmocy Boga. Wyśławia jej działanie najpierw w zmaganiach ze złem moralnym w Polsce: „Sama z siebie kropla jest niczym, ale z Tobą, Jezu, śmiało stawię czoło całej fali zła (w Polsce, za którą się modli) i nawet (129) piekłu całemu. **Twoja wszechmoc wszystko może**” (Dz. 686).

Co więcej, ufność w miłosierną bliskość Jezusa pozwala jej widzieć działanie Jego wszechmocy w swoim życiu: „Wiem, że jestem pod szczególniejszym spojrzeniem Twoim, o Panie. Nie badam trwożliwie planów Twoich względem mnie. Moją jest rzeczą przyjmować wszystko z Twojej ręki, nie lękam się niczego, chociaż burza szaleje i straszne gromy uderzają wokoło mnie, a czuję się wtenczas sama jedna, jednak serce moje czuje Ciebie, a ufność moja potęguje się i **widzę całą wszechmoc Twoją, która mnie utrzymuje**. Z Tobą, Jezu, idę przez życie, wśród tęczy i burz, z radości okrzykiem, nucąc pieśń miłosierdzia Twego” (Dz. 761).

Dusza, która jest pokorna wie, że „jej własnością jest tylko nędza, to ją utrzymuje w ustawicznym korzeniu się przed majestatem Bożym, (to) Bóg widząc duszę w takim usposobieniu, ściga ją swymi łaskami. Kiedy dusza zagłębia się w przepaści swej nędzy, **Bóg używa swej wszechmocy, aby ją wywyższyć**” (Dz. 593). W licznych zapiskach święta siostra Faustyna łączy wszechmoc Bożą z miłosierdziem Jezusa, używając dającego wiele do

myślenia zwrotu „wszechmoc miłosierdzia”. Przewija się on w *Dzienniczku* niczym złota nić, w której zestawia się i wszechmoc, i miłosierdzie Boga Ojca oraz Jezusa. W kontekstach najbliższych, w których on się pojawia daje się zauważyć reguła: miłosierdzie inspiruje ich działanie względem skruszonego grzesznika, które wszechmoc doprowadza do finału w postaci jego podniesienia, wywyższenia, przemiany, szczęścia i zbawienia poprzez włączenie w Komunię Trójcy Świętej.

Z powyższej analizy najbliższego kontekstu formuły samoobjawieniowej Boga zapisanej w numerze 1273 wynika kilka wniosków.

1. Formuła „Jestem miłością i miłosierdziem samym” **nie jest definicją istoty Jezusa, wykluczając** wszystkie inne przymioty;

2. Słowa Jezusa o miłości i miłosierdziu **nie wprowadzają powiększania ich lub wywyższania w zestawieniu ze sprawiedliwością czy wszechmocą**, które miałyby być na dalszym planie i nie przynależeć do samej istoty Jego Osoby;

3. W maksymalnie mocny a zarazem zwięzły sposób Jezus **personalizuje w swej formule samoobjawieniowej działanie** swej miłości i miłosierdzia względem grzeszników kładąc nacisk na jego osobowy charakter, radykalnie **związany z Jego bezpośrednią Obecnością**: „dla nich zstąpiłem na ziemię...dla nich przelałem krew”;

4. Formuła samoobjawieniowa, którą Jezus opisuje swoje działanie jest bardzo ważną figurą retoryczną. W sposób maksymalnie przekonujący **ukazuje najbardziej odpowiednie działanie Boga w odniesieniu do biednego grzesznika**, ponieważ najmocniej jak tylko można budzi w nim zaufanie do Niego, nie zostawiając żadnego powodu dla jakiegokolwiek formy lęku przed Nim, czyli dla oddalenia się od Niego.

Biorąc to wszystko pod uwagę należy na pytanie o gatunek literacki formuły samoobjawieniowej w numerze 1273 *Dzienniczka* odpowiedzieć, że jest ona w pierwszym rzędzie **opisem działania Boga w stosunku do duszy grzesznej**. Rzecz jasna, działanie pozwala w jakimś stopniu poznać samą Osobę, bo jak wiadomo *actio sequitur esse*. Albo znana w języku fenomenologii reguła: osoba i czyn! Czyn objawia osobę – osoba wypowiada się w czynie! A najtrafniej ujmuje to sam Pan Jezus w Ewangelii: „Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce” (Mt 7,17). Ale czym innym są owoce, a jeszcze czym innym jest drzewo samo w sobie. Czym innym jest Misterium Boga samego w sobie – Komunia Osób Ojca i Syna i Ducha Świętego – a czym innym Jego przymioty bądź inaczej mówiąc formy Jego działania w stosunku do grzeszników: miłość i miłosierdzie, sprawiedliwość i wszechmoc.

Doskonale wyrażają to słowa samej św. Faustyny: „W chwilach opuszczenia wewnętrznego nie tracę spokoju, ponieważ wiem, że Bóg duszy nigdy nie opuszcza – chyba wtenczas jedynie, jak dusza sama przez niewierność zrywa związek miłości. Jednak absolutnie wszystkie istnienia zależą od Pana i utrzymywane są Jego wszechmocą. Jednymi rządzi miłość, innymi sprawiedliwość; od nas zależy, pod jaką władzą żyć chcemy” (Dz. 1315).

Wnioski

Formuła samoobjawieniowa Jezusa: „Jestem miłością i miłosierdziem samym” (Dz. 1273), wpisana w kontekst objawienia biblijnego oraz doświadczenie mistyczne św. Faustyny, nie stanowi definicji istoty Boga, lecz objawia Jego relację do człowieka grzesznego — relację nacechowaną bezgraniczną miłością i miłosierdziem. Jest to wypowiedź o charakterze egzystencjalnym, mająca wymiar pastoralny i soteriologiczny, głęboko zakorzeniona w całej historii zbawienia — od przymierza Starego Testamentu po wcielenie Syna Bożego.

Miłość i miłosierdzie, które Jezus ukazuje jako własne imię i najgłębsze nastawienie swego Serca względem duszy ludzkiej, nie są przeciwstawne innym przymiotom Boga, takim jak sprawiedliwość czy wszechmoc. Przeciwnie — są z nimi wewnętrznie zintegrowane, współdziałając w dziele zbawienia człowieka. Miłosierdzie nie znosi sprawiedliwości, lecz ją dopełnia; sprawiedliwość nie wyklucza miłosierdzia, lecz przygotowuje mu drogę.

Formuła ta objawia również osobowy charakter działania Jezusa: nie jest On abstrakcyjną ideą miłosierdzia, lecz Osobą, która wchodzi w bezpośrednią relację z grzesznikiem, podejmuje jego nędzę i odpowiada na nią pełnią swej zbawczej obecności. Dlatego nie mamy tu do czynienia z definicją ontologiczną, ale z figurą retoryczną — głęboko teologiczną i zarazem duszpasterską, mającą na celu wzbudzenie w duszy ufności i otwarcie jej na zbawcze działanie Boga.

W świetle całości objawienia biblijnego, jak również świadectwa św. Faustyny, należy uznać, że formuła ta ukazuje właściwe oblicze Boga — oblicze Ojca miłosiernego i Syna, który stał się Wcielonym Miłosierdziem. Objawienie to prowadzi do głębokiego przekonania, że największym objawieniem wszechmocy Boga jest Jego miłosierdzie. To ono przyciąga grzesznika, podnosi go i prowadzi do komunii z Bogiem Żywym.

Dlatego właśnie Jezus — Mesjasz Miłosierdzia — wypowiada te słowa jako najbardziej stosowne wobec duszy grzesznej: „Jestem miłością i miłosierdziem samym”, aby nie pozostawić w niej ani cienia lęku, lecz wzbudzić odwagę powrotu. Miłosierdzie bowiem nie tylko objawia osobę Boga, ale także stwarza przestrzeń spotkania, które owocuje zbawieniem i radością dziecięcą więzi z Ojcem. Takie jest najgłębsze przesłanie tej formuły: nie o poznanie definicyjne tu chodzi, lecz o zbawcze zaufanie i oddanie duszy w ramiona Boga, który jest Miłością i Miłosierdziem.